

**Sprawozdanie z Sesji Naukowej
pt. „Rola lasów i leśnictwa w ochronie środowiska“,
Kraków, 23 września 1972 r.**

Sesję otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego prof. dr Fr. Krzysik. Witając zebranych delegatów i gości oświadczył, że zagadnienia ochrony przyrody były od początku istnienia Towarzystwa jednym z węzłowych punktów jego działalności. Ważkość tych problemów narastała z latami znajdując kulminacyjny wydzźwięk w apelu U Thanta. Zespół referatów i dyskusja powinny stanowić podstawę podjęcia konstruktywnych uchwał i rezolucji.

Następnie wybrano Komisję Wniosków w składzie: prof. dr J. Fabijanowski, prof. dr P. Prochal, prof. dr E. Więcko, mgr inż. S. Smólski, dr F. Białkiewicz, dr J. Nowak, doc. dr T. Szczęsny, prof. dr Z. Schnaider i mgr inż. M. Czuraj, oraz powołano sekretariat sesji: dr hab. inż. Z. Capecki — sekretarz naukowy, dr A. Jaworski i mgr inż. J. Twaróg — asesory.

Sesji przewodniczyli kolejno: doc. dr T. Szczęsny, prof. dr E. Chodzicki i prof. dr Fr. Krzysik. W czasie sesji wygłoszono następujące referaty programowe:

1. Prof. dr Fr. Krzysik: „Problematyka ochrony przyrody w pracach Polskiego Towarzystwa Leśnego;
2. Prof. dr T. Molenda: „Polityka ochrony biosfery”;
3. Doc. dr T. Szczęsny: „Współczesne problemy ochrony przyrody w Polsce i na świecie”;
4. Dr hab. E. Templin: „Możliwości stabilizacji drzewostanów sosnowych na obszarach przemysłowych”;
5. Prof. dr S. Myczkowski: „Leśnictwo a ochrona środowiska przyrodniczego” (odczytał mgr inż. M. Mączyński);
6. Prof. dr P. Prochal: „Lasy w gospodarce wodnej kraju”;
7. Mgr inż. S. Smólski: „Leśnictwo w zagadnieniach regeneracji sił człowieka”.

W przerwie między referatami, przewodniczący ZG PTL profesor dr Fr. Krzysik udekorował generalnego sekretarza Szwedzkiego Towarzystwa Leśnego dypl. inż. Sölve Thulina złotą odznaką honorową PTL. Uchwałę o wręczeniu honorowej odznaki powziął Zjazd Delegatów, wysoko oceniając wartość współpracy między Polskim i Szwedzkim Towarzystwem Leśnym oraz osobisty wkład pracy inż. Sölve Thulina w rozwijaniu wzajemnych stosunków. Udekorowany podziękował za zaszczytne wyróżnienie i wyraził nadzieję, że będzie mógł gościć w Szwecji delegację polskich leśników.

Podczas drugiej przerwy w obradach znaczna grupa uczestników Zjazdu obejrzała ekspozycję i zbiory organizowanego pod opieką PTL Muzeum Leśnictwa i Drzewnictwa.

Po wygłoszeniu referatów prof. dr Fr. Krzysik odczytał depesze z życzeniami, które nadesłane zostały do Prezydium Zjazdu i Sesji a następnie otworzył dyskusję.

Mgr inż. A. Szczerba, naczelny dyrektor LP, przedstawił aktualny stan zagadnienia szkodliwych wpływów przemysłu na lasy w Polsce. Powierzchnia lasów uszkodzonych przez gazy i pyły pochodzenia przemysłowego stale wzrasta. Wynosiła ona w 1957 r. — 34 tys. ha, w 1963 r. — 84 tys. ha, w 1967 r. — 170 tys. ha, w 1972 r. — 213 tys. ha.

Ok. 130 000 ha lasów uszkodzonych grupuje się na terenie woj. katowickiego i krakowskiego, jednak powiększanie się szkód w lasach obserwuje się również w woj. opolskim, lubelskim i zielonogórskim. Podział lasów na strefy zagrożenia przedstawia się następująco: I — 113 tys. ha, II — 67 tys. ha i III — 33 tys. ha. Powierzchnia lasów państwowych, w których wystąpiły szkody wskutek naruszenia przez przemysł i górnictwo stosunków wodnych, dochodzi do 65 tys. ha.

W celu przeciwdziałania następstwom szkodliwych wpływów przemysłu prowadzi się od szeregu lat przebudowę drzewostanów, na razie głównie w lasach III strefy zagrożenia. Do 1970 r. przebudowano 15 tys. ha. Plan na lata 1971—1975 przewiduje przebudowę dalszych 20 tys. ha. Do 1980 r. przebuduje się drzewostany w całej strefie III i w 50% strefy II. Pozostałe drzewostany będą nawożone dla zwiększenia ich odporności. Odczuwa się brak dostatecznej ilości opracowań naukowych dotyczących zasad gospodarowania w lasach narażonych na niekorzystne wpływy przemysłu.

Dyr. Szczerba omówił następnie znaczenie ustawy z dnia 26.X.1971 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji tych gruntów. Ustawa określa regiony intensywnej gospodarki leśnej, w których ogranicza się możliwości prowadzenia inwestycji przemysłowych. Zmierza ona do takiego sytuowania zakładów przemysłowych i stosowania takiej technologii, aby powierzchnia wylesień oraz szkodliwy wpływ emisji na lasy były jak najmniejsze. Za 1,5 tys. ha gruntów leśnych przekazanych w 1972 r. fundusz zagospodarowania lasu ma otrzymać 300 milionów złotych. Egzekucja tych kwot jest jednak zbyt wolna i będzie się dążyć do jej przyspieszenia.

Do wnikliwego rozpatrywania lokalizacji i procesu technologicznego oraz do stosowania urządzeń odpylających skłania też inwestorów przemysłu postanowienie uchwały nr 18 Rady Ministrów z dnia 31.I.1970 r. w sprawie ochrony lasów przed ujemnymi skutkami gazów i pyłów. Szacunek wyrządzanych szkód przeprowadza Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa. Do chwili obecnej wystąpiły szkody w 107 nadleśnictwach. W 15 najbardziej zagrożonych jednostkach, dla których obliczenia są na ukończeniu, straty osiągają wartość 1 miliarda złotych. Do 1973 r. obliczy się wysokość strat w dalszych 22 nadleśnictwach.

W dążeniu do podniesienia odporności lasów w rejonach przemysłowych konieczne jest ściśle współdziałanie nauki i praktyki.

A. Stadnicki senior i rówieśnik Polskiego Towarzystwa Leśnego, złożył w imieniu wszystkich obecnych podziękowanie za organizowanie Zjazdu

i życzył Towarzystwu oraz lasom polskim dalszego rozwoju pod hasłami ochrony środowiska.

Prof. dr E. Chodzicki stwierdził, że nie tylko lasy ochronne i rezerwy, lecz także lasy gospodarcze mają doniosłe znaczenie dla ochrony naturalnego środowiska.

Lasy różnowiekowe i różnogatunkowe spełniają te zadania zdecydowanie lepiej niż jednowiekowe monokultury. W związku z tym, wszędzie tam gdzie istnieją ku temu warunki, należy stosować takie sposoby zagospodarowania, które prowadzą do powstania i utrzymania urozmaiconych drzewostanów.

Istnieje możliwość pełnego pogodzenia produkcyjnych i pozaprodukcyjnych zadań lasu. W tym celu trzeba podzielić lasy na trzy grupy zagospodarowania a mianowicie: 1) naturalnego prowadzenia lasu, 2) sztucznego prowadzenia lasu oraz 3) plantacyjnej uprawy drzew.

W lasach o kierunku naturalnym należy stosować rębnię stopniową, przerębową i te formy rębni częściowej, które nie zakłócają biologicznego procesu gleby. Orientacyjnie można przyjąć, że naturalny kierunek prowadzenia lasu powinien objąć ok. 35% powierzchni leśnej kraju, w pierwszym zaś rzędzie wszystkie lasy górskie i podgórskie. Sztuczne prowadzenie lasu powinno być utrzymane na ok. 55% powierzchni leśnej kraju, zaś uprawa plantacyjna zająć około 10% powierzchni.

Intensywne i obfite nawożenie mineralne prowadzi do zniekształceń naturalnego środowiska, stąd lasy o charakterze plantacyjnym mogą nieraz oddziaływać na środowisko szkodliwie. Również należy obawiać się, czy postulowane przejęcie pod zalesienie 7 milionów ha słabych gruntów rolnych nie zmusi rolnictwa do takiego zwiększenia stosowania środków chemicznych, które zaszkodzi człowiekowi i jego środowisku.

W dalszym ciągu prof. Chodzicki wyraża obawę, że mamy małą liczbę leśników, którzy znają technikę prowadzenia lasu w kierunku naturalnym i umieliby ją skutecznie zastosować. Dlatego koniecznie trzeba na uczelniach rozwinąć specjalizację w trzech kierunkach gospodarstwa leśnego, a nie tak jak dotychczas — w różnych działach gospodarstwa (hodowla, użytkowanie, ekonomia itp.).

Mgr inż. H. Ostrowski wskazał na potrzebę uregulowania zakresu kompetencji w dziedzinie ochrony przyrody pomiędzy Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego a Ministerstwem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Wskazane jest opracowanie krajowego planu zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem długofalowych potrzeb ochrony środowiska. Należy dążyć do nowelizacji ustaw dotyczących ochrony wody, atmosfery i lasów w kierunku zapewnienia respektowania postulatów ochrony środowiska. Bardzo dobre normy prawne dotyczące ochrony przyrody nie zapewniają u nas dostatecznie skutecznych sankcji karnych.

Mgr inż. W. Olszewski, przedstawiciel Poznańskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka, omówił znaczenie zadrzewień dla zdrowia mieszkańców miast i osiedli oraz obowiązki jakie w związku z tym spoczywają na urbanistach. Lekarstwem na choroby cywilizacyjne jest humanizacja osiągnięć techniki z uwzględnieniem praw natury. Zieleń powinna być uznana za podstawowy biologiczny i ekonomiczny element kształtowania

warunków środowiska miejskiego, czynnik regulujący bioklimat i oddziałujący psychohygienicznie.

Mówca proponuje, by powołać w ramach PTL komisję do spraw ochrony środowiska, z zespołem do spraw zieleni komunalnej, oraz występuje z postulatami, by stanowisko zastępcy głównego architekta w wojewódzkich radach narodowych i w miastach wydzielonych zajmował specjalista od spraw zieleni o przygotowaniu z zakresu planowania przestrzennego i biologii stosowanej. We wszystkich typach uczelni powinno się prowadzić wykłady o ochronie środowiska przyrodniczego.

Konieczne jest również opracowanie aktów prawnych zabezpieczających zieleni miejską przed niepotrzebnym niszczeniem. Podstawą wyceny wartości biologiczno-zdrowotnych drzew powinna być, podobnie jak w Czechosłowacji, ich roczna produkcja tlenu. Potrzebne jest wreszcie opracowanie nowej instrukcji urządzania lasów komunalnych oraz pełna inwentaryzacja komunalnych lasów, parków i zadrzewień dla potrzeb planowania dalszego rozwoju zieleni miejskiej.

Mgr inż. K. Zajączkowski (Zakład Plantacji i Zadrzewień IBL) powitał z zadowoleniem wiadomość o powstaniu zespołu opracowującego wizję lasów i zadrzewień kraju w 2000 r., gdyż znajomość przewidywanego stanu lasów i zadrzewień, ich roli w dalszej przyszłości, pozwoli nam już obecnie lepiej ukierunkować badania naukowe, aby ich wyniki były jak najbardziej przydatne.

Mówca krytycznie ustosunkował się do projektu przeznaczenia 1 miliona ha gruntów rolnych IV i V klasy na plantacyjne uprawy drzew. Osiągnięcie na tych słabych glebach produktywności rzędu około 10 m³/ha w ciągu roku wymagać będzie niezwykle intensywnego nawożenia mineralnego i może doprowadzić do szkodliwych zmian w chemizmie gleb i wód gruntowych na wielkich obszarach. Korzystniej będzie, gdy wyzyska się pod uprawę topoli możliwie największą powierzchnię, ale z siedlisk właściwych dla tego gatunku, gdzie nawożenie mineralne jest całkowicie zbędne.

Doc. dr habil. Z. Sierpiński (Zakład Ochrony Lasu IBL) poruszył sprawę potrzeby ścisłej koordynacji między poczynaniami leśnictwa i przemysłu drzewnego. Jest ona niezbędna ze względu na konieczność uporządkowania stanu sanitarnego lasu, który w wielu okręgowych zarządach LP jest bardzo zły.

Należy zrewidować także obecny stosunek do ścisłych rezerwatów leśnych. Unikanie na ich terenie cięć o charakterze sanitarnym może doprowadzić w wielu wypadkach do nadmiernego rozmnożenia szkodników wtórnych i zniszczenia chronionego drzewostanu.

Wiele kontrowersji wywołuje problem mineralnego nawożenia lasów. Dlatego wpływ nawożenia na odporność drzewostanów znajdujących się pod działaniem pyłów i gazów, musi być przedmiotem dalszych intensywnych badań.

Mówca zwrócił uwagę, że liczby wyrażające wielkość rekultywowanej powierzchni są bardzo optymistyczne, jednakże często to, co rośnie na zrekultywowanych obszarach z punktu widzenia leśnika nie przedstawia większej wartości, dlatego należy ostrzec przed samouspokojeniem.

Mgr inż. M. Piskorz, przedstawiciel Opolskiego Oddziału PTL, postulował, by pracownicy okręgowych zarządów lasów państwowych mający

do czynienia z problemami ochrony środowiska i turystyki byli odpowiednio przeszkoleni na specjalnych kursach lub studium podyplomowym.

Odnośnie stanu sanitarnego naszych lasów, będzie go można poprawić jedynie wtedy, gdy działy zbytu zajmą się możliwością zagospodarowania sortymentów pochodzących z posuszu. Absolutnie niedopuszczalne jest opieranie planów pozyskania na możliwościach zbytu, a nie na tym co aktualnie daje las.

Doc. dr habil. B. Rutkowski dziekan Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Krakowie, poinformował zebranych, że przy Instytucie Hodowli Lasu krakowskiej uczelni działa podyplomowe studium ochrony środowiska. Jednocześnie podejmuje się akcję utworzenia jednorocznego stacjonarnego studium ochrony środowiska o znacznie rozszerzonym programie. Problem ochrony środowiska ma w Krakowie swoje tradycje w związku z położeniem miasta w południowej Polsce, gdzie lasy pełnią szczególnie ważną rolę w dziedzinie ochrony wód, gleb, krajobrazu i warunków rekreacyjnych.

Na tym dyskusję zakończono.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący komisji wniosków profesor dr E. Więcko przedstawił opracowany przez Komisję projekt rezolucji.

Rezolucja i zawarte w niej wnioski zostały przyjęte jednomyślnie.

Na zakończenie sesji prof. dr Fr. Krzysik dokonał oceny uzyskanych dzięki sesji materiałów i wskazał sposoby ich wykorzystania. Podjęte uchwały zmuszają Polskie Towarzystwo Leśne do nasilenia działalności związanej z problematyką ochrony środowiska. Obecne obrady stanowią akcent zamykający 90-letnią działalność Towarzystwa na odcinku ochrony przyrody a równocześnie wytyczają kierunki postępowania w tym zakresie na przyszłość. Główny ciężar tych perspektywicznych zamierzeń spadnie na krakowski ośrodek Towarzystwa, który tradycyjnie grupuje wybitnych specjalistów z zakresu ochrony przyrody. Tu zresztą zlokalizowana jest Komisja Ochrony Przyrody i Turystyki, podobnie jak Komisja Rekultywacji Leśnych Terenów Poprzemysłowych w Katowicach. Te dwie Komisje będą musiały wziąć na siebie główny ciężar przeanalizowania tez zawartych w referatach i realizowania powziętych uchwał. Praca ta spotka się z pełnym udziałem i poparciem ze strony Zarządu Głównego.

Prof. dr Fr. Krzysik podziękował autorom referatów i wszystkim uczestnikom obrad za udział w Zjeździe i Sesji; Zarządowi Oddziału Krakowskiego PTL reprezentowanemu przez przewodniczącego mgra inż. M. Mączyńskiego i sekretarza mgra inż. A. Urbańskiego oraz dyrektorowi Okręgowego Zarządu LP w Krakowie mgrowi inż. W. Jurkowskiemu złożył wyrazy wdzięczności za trud włożony w zorganizowanie imprezy.

W dniu 24 września 1972 r. na zakończenie Sesji odbyła się konferencja terenowa w Pienińskim Parku Narodowym, w czasie której mgr inż. S. Smólski wygłosił referat pt. „Jubileusz Pienińskiego Parku Narodowego”. Uczestnicy zapoznali się z pięknem przyrody Parku podczas spływu przełomem Dunajca.

ZENON CAPECKI